

czwartek, 19.09.2024

Dołączysz do tego dzieła? [1 Kor 15, 1-11]

*Przypominam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, którą przyjęliście i w której te trwacie. Przez nią również będziecie zbawieni, jeśli ją zachowacie tak, jak wam głosiłem. Bo inaczej na próżno byście uwierzyli. Przekazałem wam na początku to, co przeżyłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, później zjawił się wiściej nim pięciu set braciom równocześnie; wikszość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli. Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim apostołom. W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu podołowi. Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo prześladowałem Kościół Boży. Lecz za żądzą Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi została Jego nie okazała się daremna; przeciwnie, pracowałem wiściej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz żądza Boża ze mną. Tak więc czy to ja, czy inni, tak nauczamy i tak uwierzyliście.*

>P<

W dzisiejszym czytaniu widać cały proces głoszenia Ewangelii. Ważne jest to, że jest ona nieustannie głoszona. Jej prawda wpływa i kształtuje ludzkie istnienia. Przemienia i wypełnia życie nadzieją. Pewnie każdy ze wspomnianych przez Pawła ludzi, którzy wierzyli głoszonej im Ewangelii, mógłby opowiedzieć własną historię o tym, w jaki sposób Dobra Nowina wpłynęła na jego życie. Każde z tych świadectw byłoby inne, barwniejsze, ciekawsze. Ludzie ci własną drogą dochodził do jej przyjmowania i odkrywania. W mojej diecezji przeżywamy aktualnie czas jubileuszu 900-lecia głoszenia przez św. Ottona z Bambergu Ewangelii na Pomorzu. To ten wielki apostoł przyniósł wiarę na tereny nad Odrą i Bałtykiem. Zapewne gdyby nie jego zaangażowanie, pomysłowość, przygotowanie, zapał, przykład życia - tereny te, nie byłyby dziś chrześcijańskie, albo przynajmniej bardzo trudno byłoby to uczynić. Od tego czasu mija już wiele wieków, a wiara wciąż trwa i przekazywana jest kolejnym pokoleniom. Nie wierzymy przecież na próżno (por. 1 Kor 15, 3). Skoro odkrywam wielkie znaczenie wiary na mnie i moje życie, to nie sposób się tym nie dzielić z innymi. Dzięki temu tworzy się pewna sukcesja, system powiązanych ze sobą osób, doświadczeń, relacji i wydarzeń. Dołączysz do tego dzieła?

-----fot. pixabay